

Sygn. akt XI Ka 591/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SO Ewa Bogusz – Patyra

Sędziowie: SO Elżbieta Kowalska

SO Katarzyna Żmigrodzka – spr.

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale Prokuratora Beaty Syk - Jankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 roku

sprawy A. M.

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim

z dnia 29 marca 2013 r. sygn. akt II K 1619/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zasądzonej opłaty ustala na 720 (siedemset dwadzieścia) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 720 (siedemset dwadzieścia) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt **XI Ka 591/13**

UZASADNIENIE

A. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 07 września 2012 r. w M.woj. (...), dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 17.500 zł z konta bankowego firmy (...)w ten sposób, że mając wiedzę o numerze konta oraz hasle dostępu do niego za pośrednictwem internetu dokonał przelewu w/w sumy na swoje konto bankowe tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk;

II. w dniu 10 września 2012 r. w M.woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiary czterokrotnie usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w łącznej kwocie 7000 zł z konta bankowego firmy (...) w ten sposób, że mając wiedzę o numerze konta oraz hasle dostępu do niego za pośrednictwem internetu dokonał przelewu w/w sumy na swoje konto bankowe, lecz z uwagi na zablokowanie transakcji zamierzonego celu nie osiągnął tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wyrokiem z dnia 29 marca 2013r. oskarżonego A. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i przyjął, iż czyny I i II stanowią jeden ciąg przestępstw, za to z mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i art. 14 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na zasadzie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego za przyjęty ciąg przestępstw 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych; zgodnie z art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 420 złotych opłaty i obciążył go wydatkami w kwocie 90 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 4,7, 201, 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, brak oceny istotnej części dowodów, nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się w:

- braku kompleksowej i szczegółowej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego, bez uzasadnienia dlaczego i w jakiej części Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w tym w szczególności niewskazanie dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, że był on prawnie umocowany we wrześniu 2012 r. do dokonania przelewu z konta G. K. we wrześniu 2012 r. tytułem spłaty wierzytelności na rzecz teścia, w sytuacji kiedy oskarżony wyjaśniał, że pokrzywdzony go do tego upoważniał;

-braku jakiegokolwiek oceny zeznań pokrzywdzonego G. K. i nieustosunkowanie się w szczególności do tak istotnej okoliczności jak ta, że G. K. podawał w swoich zeznaniach, wbrew twierdzeniom oskarżonego i świadka K. B., iż nie zezwalał A. M. na przelewanie przez niego kwot z konta firmy (...) we wrześniu 2012r.;

-braku oceny tej części zeznań pokrzywdzonego, który zaprzeczał faktom wynikającym z treści złożonych w sprawie przez obronę dokumentów: umowy użyczenia autobusu, umowy pożyczki 112 tys. zł. pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstwa, których wiarygodności świadek ten nie kwestionował, co dobitnie świadczy o tym, że jest niewiarygodnym świadkiem;

- braku jakiegokolwiek oceny zeznań świadka K. B., w tym tej części zeznań tego świadka (k.29 i złożonych na rozprawie w dniu 26.02.2013 r.) w której twierdził, że uzgadniał z pokrzywdzonym sposób spłaty kredytu i G. K. wyrażał zgodę na przelew konta jego firmy przez oskarżonego;

-braku ustosunkowania się do zeznań świadka w których podawał, że po upływie wynikającego z pisemnej umowy pożyczki, terminu spłaty pożyczki, ustalonego na miesiąc lipiec 2012 r. G. K. ponaglany przez K. B. kilkakrotnie zapewniał go o tym, że spłaci pożyczkę jak pieniądze wpłyną mu na konto. Według relacji świadka pokrzywdzony nie mówił wtedy, że zmieni dotychczas obowiązujący sposób spłaty zadłużenia;

-braku oceny zeznań świadka K. B. co do tego, że kwota 17500 zł pobrana przez jego zięcia z konta firmy pokrzywdzonego w dniu 7 września trafiła na jego konto pod nazwą (...), co świadczy, że jedynym celem oskarżonego, było spłacenie wierzytelności na rzecz teścia, a nie przywłaszczenie pieniędzy;

-braku ustaleń co do strony przedmiotowej i podmiotowej przypisanych oskarżonemu czynów i brak w tym zakresie rozważań, czy działanie oskarżonego w celu zaspokojenia słusznych roszczeń (wymagalnej spłaty pożyczki) bez zamiaru przysporzenia korzyści majątkowej, wypełnia znamię strony przedmiotowej kradzieży i dlaczego zdaniem Sądu oskarżony dokonując przelewu pieniędzy z konta p-stwa transportowego G. K. działał w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, którym był cel przywłaszczenia pieniędzy;

-nieprawidłowe uznanie (niezgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami kodeksu pracy i wysnucie na tej podstawie błędnego wniosku o braku prawnego umocnienia dla oskarżonego do pobrania przez niego we wrześniu

2012 r. pieniędzy z konta pokrzywdzonego) i uzasadnienie tego stanowiska tym, że „skoro oskarżony we wrześniu 2012 r. nie świadczył pracy na rzecz p-stwa pokrzywdzonego, to stosunek pracy ustał chociaż formalnie nie został rozwiązany, gdyż podjęte próby rozwiązania za porozumieniem stron nie zaakceptował oskarżony;

-niewłaściwe uznanie przedstawione w uzasadnieniu wyroku, wbrew zasadom logicznego rozumowania, że „Nie miał zatem prawa oskarżony rozporządzać środkami z konta przedsiębiorstwa pokrzywdzonego. Nawet przy przyjęciu, że udzielone pełnomocnictwo ogólne nadal obowiązywało, nie upoważniało ono oskarżonego do regulowania wierzytelności wobec teścia gdyż umowę pożyczki nie zawierało p- stwo G. K., „ale G. K. jako osoba fizyczna z K. B.” w sytuacji kiedy, przez wrześniem 2012 A. M. jako pracownik p- stwa G. K., działając w oparciu o pełnomocnictwo ogólnie do działania w imieniu tego p-stwa a nie w imieniu G. K. jako osoby fizycznej regulował wierzytelności wobec teścia z konta tego p- stwa i G. K. tego nie kwestionował co doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych przez niezasadne przyjęcie, że oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, to jest działał w zamiarze przywłaszczenia pieniędzy z konta bankowego firmy G. K., w sytuacji kiedy treść dowodów przeprowadzonych na rozprawie wskazuje na to, że oskarżony będąc do tego prawnie umocowany dokonał przelewu pieniędzy z tego konta na swoje konto, w dniu 7 września 2012 r. w kwocie 17500 zł i czterokrotnie usiłował dokonać przelewu z tego samego konta w dniu 10 września 2012 r. kwoty 7000 zł, a jednym zamiarem który towarzyszył wtedy oskarżonemu była chęć spłaty pożyczki na rzecz K. B. a nie przywłaszczenie pieniędzy.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radzynie Podlaskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, powodującej konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania.

Wbrew twierdzeniom skarżącego ocena materiału dowodowego, choć dosyć lakoniczna, została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5,7 kpk, a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Wyrok – zgodnie z art. 410 kpk – znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania. Również ocena prawna zachowania oskarżonego nie budzi zastrzeżeń, a zatem brak jest podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego wyroku.

Wprawdzie rację ma skarżący o ile podnosi, że Sąd Rejonowy nie odniósł się szczegółowo do wszystkich dowodów, to jednak okoliczność powyższa nie miała wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Z treści uzasadnienia wynika bowiem jasno, na których dowodach Sąd oparł swoje ustalenia, a tym samym którym dowodom dał wiarę. Oczywiście jest zatem w świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, iż odmówił on wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, gdzie powoływał się na upoważnienie go przez pokrzywdzonego do dokonania przelewu z konta jego firmy kwoty 17.500 złotych we wrześniu 2012 roku. Ocena taka zasługuje na aprobatę. Przede wszystkim opisanym uzgodnieniom zaprzeczył G. K., który potwierdził jedynie, iż wyrażał zgodę na dokonywanie comiesięcznych wypłat kwoty 1400 złotych do maja 2012 roku. Jego zeznania są logiczne i konsekwentne, a nadto zgodne w omawianym zakresie z zeznaniami K. B.. Skoro nie zamierzał on kontynuować współpracy z oskarżonym (co w sposób jasny wyraził przesyłając mu kilkakrotnie propozycje rozwiązania umowy o pracę), a ten nie świadczył na jego rzecz pracy od marca, to niewiarygodne jest aby kilka miesięcy później (we wrześniu) wyraził zgodę na przelanie z konta jego firmy kwoty znacznie przekraczającej wcześniejsze ustalenia, tym bardziej, że środki znajdujące się na koncie przeznaczone były na spłatę faktury za paliwo. Słusznie zatem Sąd Rejonowy w całości obdarzył wiarą zeznania pokrzywdzonego. Wbrew

twierdzeniom skarżącego świadek ten nie kwestionował wiarygodności zgromadzonych w sprawie dokumentów ani faktu zaciągnięcia pożyczki u K. B., nie kwestionował również, o czym wspomniano wyżej, swojej zgody na przelewanie z konta firmy tytułem spłaty pożyczki, ale jedynie kwot po 1400 złotych miesięcznie co zdecydowanie nie jest równoznaczne ze zgodą na przelanie 17.500 złotych. Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc, iż z zeznań K. B. wynika, jakoby pokrzywdzony zezwalał A. M. na przelewanie pieniędzy z konta firmy we wrześniu 2012 roku. Wspomniany świadek podał wprost, że na jego konto co miesiąc przelewana była kwota równa bankowej racie kredytu, tj. 1300-1400 złotych, przy czym sprawę tę **do maja** prowadził jego zięć (k. 58v). W tym miejscu należy wskazać, że choć Sąd Rejonowy nie odniósł się szczegółowo do zeznań K. B., to z treści uzasadnienia wyroku wynika, że w całości obdarzył je wiarą, a w konsekwencji przyjął za podstawę ustaleń faktycznych. Taka ocena tego dowodu jest w pełni zasadna. Również fakt zwrotu pieniędzy pośrednio wskazuje na świadomość oskarżonego oraz świadka, iż zostały one przelane wbrew woli właściciela rachunku.

Myli się autor apelacji podnosząc, iż Sąd Rejonowy błędnie przypisał oskarżonemu działanie w celu przywłaszczenia, skoro zamiarem A. M. było jedynie zaspokojenie słusznych roszczeń jego teścia. Otóż nie był on stroną umowy pożyczki i nie był z żadnego tytułu uprawniony do tego, aby egzekwować jej realizację. Przelewając kwotę na konto K. B. zadysponował pieniędzmi G. K. jak swoimi, czyniąc to bez jego zgody i wiedzy. Ocena opisanego zachowania jako wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. jest tym bardziej słuszna, jeśli weźmie się pod uwagę wyjaśnienia samego oskarżonego, który podał, że nie wiedział, czy w momencie dokonywania przelewu na kwotę 17.500 złotych z konta G. K., spłacił on dług wobec jego teścia (57).

Podnoszona przez skarżącego okoliczność, czy stosunek pracy pomiędzy G. K. i A. M. ustał nie ma w niniejszej sprawie zasadniczego znaczenia. Niezależnie bowiem od oceny powyższej kwestii faktem jest, że G. K. sygnalizował oskarżonemu chęć rozwiązania stosunku pracy, nie wyrażał woli dalszej współpracy, a co za tym idzie zgody na dokonywanie operacji na jego firmowym koncie. W takiej sytuacji słusznie argumentuje Sąd Rejonowy, że nawet przy przyjęciu, iż udzielone oskarżonemu pełnomocnictwo ogólne nadal obowiązywało, nie upoważniało go do regulowania wierzytelności wobec teścia, bowiem stroną umowy pożyczki nie było przedsiębiorstwo G. K., ale on sam jako osoba fizyczna. Powyższej oceny nie zmienia fakt, iż wcześniej G. K. wyrażał zgodę na takie operacje, było to bowiem w czasie, kiedy darzył zaufaniem oskarżonego jako swojego kolegę i pracownika, co niewątpliwie uległo zmianie do września 2012 roku. Podkreślić przy tym trzeba, iż wprawdzie pełnomocnictwo nie zostało formalnie cofnięte, to jednak G. K. zmienił kody dostępu do swojego konta będąc przekonany, iż uniemożliwi to dokonywanie operacji na tym koncie przez inne osoby w tym oskarżonego. To oznacza, że aby mieć dostęp do konta firmowego pokrzywdzonego, oskarżony musiał zdefiniować siebie jako odbiorcę, dzięki czemu miał możliwość dokonania przelewu pomimo zmiany kodów dostępu przez właściciela konta. Powyższa okoliczność świadczy dodatkowo o świadomości A. M. co do działania wbrew woli pokrzywdzonego.

Z powyższych względów zupełnie nietrafny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, podniesiony przez obrońcę oskarżonego, bowiem tego rodzaju błąd wynikać musi bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7). W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, jak to czyni obrońca oskarżonego w złożonym środku odwoławczym, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia, przy uwzględnieniu prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego w oparciu o dokonaną analizę i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, prezentowaną w

pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie dała zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego zgodnie z jego wnioskami sformułowanymi w apelacji.

Reasumując wskazać należy, że wina oskarżonego A. M. w zakresie przypisanych mu czynów nie budzi żadnych wątpliwości, zaś ich kwalifikacja prawna jest prawidłowa.

Wobec tego, że apelacja jest skierowana przeciwko orzeczeniu o winie, zgodnie z art. 447 § 1 kpk uważa się ją za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem również rozstrzygnięciu co do kary.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok jest słuszny również w zakresie orzeczenia o karze. Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył ogólne dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, biorąc pod uwagę wszystkie jej aspekty, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz indywidualne i społeczne oddziaływanie kary. W ocenie Sądu Okręgowego, orzeczona przez Sąd Rejonowy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres próby oraz wymiar kary grzywny, nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk, a tylko wówczas możliwa byłaby korekta tego wyroku na korzyść oskarżonego.

Sąd II instancji, rozpoznając sprawę w zakresie szerszym niż zarzuty zawarte w apelacji, stwierdził uchybienie, które musiał uwzględnić z urzędu. Dotyczy ono rozstrzygnięcia o opłacie.

Kwestię opłat reguluje ustawa z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami), która w art. 2 ust. 1 pkt.2 stanowi, że skazany w pierwszej instancji obowiązany jest uiścić opłatę w razie skazania na karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy w kwocie 120 złotych, zaś w razie skazania na karę grzywny obok kary pozbawienia wolności obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 20 % od kwoty wymierzonej grzywny (art. 3 ust. 1 powołanej ustawy). Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych, przy czym kara grzywny orzeczona została na podstawie art. 33 § 2 kk. Według reguł wskazanych w powołanych wyżej przepisach, należność Skarbu Państwa z tytułu opłat wyniosła zatem 720 złotych, a nie jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy 420 złotych.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i 440 kpk, zaskarżony wyrok, poza wskazaną zmianą, w pozostałym zakresie jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadniają przepisy art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r.(Dz.U. 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami).